

Czaputowicz dalej chce interweniować w Cieśninie Ormuz

18 sierpnia 2019

Minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz po raz kolejny wyraził gotowość udziału polskich wojsk w misji, która miałaby rzekomo stabilizować sytuację w Cieśninie Ormuz, co miałoby być elementem „zniwelowania różnic pomiędzy Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi na Bliskim Wschodzie”. Eksperci od spraw wojskowości podkreślają jednak, że polska Marynarka Wojenna nie posiada floty odpowiedniej do tego typu przedsięwzięć.

Szef polskiej dyplomacji tym razem wypowiedział się dla niemieckiej agencji prasowej DPA stwierdził, że „sytuacja wymaga reakcji”, dlatego Polska jest gotowa uczestniczyć w specjalnej misji stabilizacyjnej w Cieśninie Ormuz. „Możliwe jest pewne wsparcie Polski dla amerykańskich i brytyjskich wysiłków” – twierdzi Czaputowicz, ale jednocześnie nie ujawnia na czym miałoby polegać polskie wsparcie.

Jednocześnie minister spraw zagranicznych nie ukrywa, iż gotowość udziału w misji planowanej przez Wielką Brytanię jest podyktowana tak naprawdę chęcią wsparcia Stanów Zjednoczonych. Zdaniem Czaputowicza polski udział mógłby bowiem „podtrzymać więź transatlantycką” i zniwelować amerykańsko-unijne różnice w kwestiach polityki bliskowschodniej. Dodatkowo polski rząd uważa, że UE powinna być „bardziej otwarta na amerykańskie argumenty” wobec Iranu.

Poświęcony tematyce wojskowej portal Defence24.pl zauważa, że w chwili obecnej polska Marynarka Wojenna nie posiada odpowiedniej floty, aby brać udział w podobnych misjach. W Cieśninie Ormuz potrzebne są bowiem jednostki zdolne do obrony statków przed atakami z ziemi i powietrza, podczas gdy „żaden

polski okręt nie ma skutecznego systemu obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej”.

Na podstawie: Welt.de, Defence24.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)